

# Piotrowski, Walerian

---

## O uznanie polskiej narodowości Mikołaja Kopernika

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/1, 169-176

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Walerian Piotrowski  
(Warszawa)

## O UZNANIE POLSKIEJ NARODOWOŚCI MIKOŁAJA KOPERNIKA



Celem komunikatu jest przypomnienie w 510-lecie urodzin Mikołaja Kopernika dążeń Polaków w minionym stuleciu do uznania przez Zachodnią Europę jego polskiej narodowości\*. W akcji tej służyła pomocą rozprawa Jana Śniadeckiego: „O Koperniku”.

W 1727 roku ukazała się w Berlinie książka burmistrza Torunia, (1723—1724), Jakuba Zernecke *Thornische Chronik*, w której autor mówi, że Kopernik jest synem wieśniaka i że jego nazwisko brzmi Zopernik<sup>1</sup>.

Fryderyk Wielki, korespondując z Wolterem, przyznaje w 1773 r., że Kopernik był Polakiem, natomiast już w 1778 r. mówi o nim jako o wielkim Prusaku, którego można umieścić między Archimedesem

---

\* Odnotujemy w tym miejscu, iż w niedawno wydanej książce: *Der deutsche Renaissancehumanismus, Aoriss und Auswahl von Sienfried Trillitzsch* (Leipzig 1981, Verlag Philipp Reclam jun. s. 102—106) pomija się sprawę narodowości Mikołaja Kopernika (przyp. Redakcji).

<sup>1</sup> *Bibliographie universelle (Michaud) ancienne et moderne...* Paris — Leipzig 1854 s. 138.

i Newtonem<sup>2</sup>. Ponieważ korespondencja ukazała się w wydanej w języku francuskim książce Fryderyka Wielkiego<sup>3</sup>, miała niewątpliwie wpływ na uznanie przez Francuzów Kopernika za Niemca.

W wyniku drugiego rozbioru Polski Toruń znalazł się pod panowaniem Prus i odtąd we wszystkich ówczesnych wydawnictwach jest traktowany jako miasto pruskie. Był to także powód, aby obcokrajowiec, nie znający historii Polski, kojarzył Kopernika i jego miejsce urodzenia z Prusami.

Decydującym faktem w wyrobieniu takiego przekonania była *Bibliografia astronomiczna* Lalande'a<sup>4</sup>. Autor, opierając się na przedstawionych wyżej publikacjach, spowodował, że — jak twierdził Wincenty Karczewski w liście do Jana Śniadeckiego<sup>5</sup> — „żadnego w Paryżu astronoma nie znalazłem, który by wierzył, że Kopernik był Polakiem”.

Oto — co o pochodzeniu Kopernika mówi niemiecki słownik encyklopedyczny *Real-Encyclopedie*...: „[...] Toruń jest starym pruskim miastem leżącym nad Wisłą, w miejscu, w którym ta rzeka z polskiej wchodzi w pruską ziemię” oraz że „[...] familia [Kopernika] pochodzi z Westfalii, gdzie nazwisko „Cöpern” utrzymuje się dotąd po chłopskich domach (Bauernhöfen); ta zaś po osiedleniu przychodniów nad Wisłę miała się przemienić na „Cöpernik” a w końcu, z uczoną sławą Astronoma na „Copernikus”. Z niemieckimi kawalerami (powiada dalej autor) udało się do Prus wielu Westfalczyków i Nadreńcyków i dotąd znajdują się słowa, które jednakowo brzmią w Westfalii, jak w Prusach”<sup>6</sup>. Wypowiedź ta jest charakterystyczna dla głosicieli niemieckiego pochodzenia Kopernika. Opiera się na niepewnych przesłankach i całkowitym ignorowaniu istniejących dokumentów. Ośmieszenie tego stanowiska znajdujemy w wielu wystąpieniach<sup>7</sup>.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w środowisku uczonych angielskich. Zarówno wydana w 1786 roku w Londynie *Cyclopoedia, or an Universal Dictionary of arts and sciences*, jak i inni autorzy angielscy, nazywają Kopernika „polskim filozofem”.

<sup>2</sup> Fragmenty korespondencji między Fryderykiem II a Wolterem, dotyczące Kopernika, są przytoczone w angielskim tłumaczeniu rozprawy J. Śniadeckiego o Koperniku. Zob. *Prize Essay on the Literary and Scientific Labors of Copernicus, the Founder of Modern Astronomy*. Dublin 1823 s. 14—16.

<sup>3</sup> *Oeuvres posthumes de Frederic II. Roi de Prusse*. Berlin 1788.

<sup>4</sup> *Bibliographie astronomique, avec l'histoire de l'astronomie depuis 1781—1802*. Paris 1803 s. 63.

<sup>5</sup> M. Baliński: *Pamiętniki o Janie Śniadeckim*. T. 2. Wilno 1865, s. 446.

<sup>6</sup> „Dziennik Warszawski” 1825 s. 84.

<sup>7</sup> „Goniec Krakowski” 1828 nr 15—17, a także [w:] A. Kraushar: *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800—1832*. Kraków—Warszawa 1900—1906, t. 7, s. 108.

\*  
\*      \*

W 1801 r. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk zwróciło się do Jana Śniadeckiego z prośbą o przedstawienie i ocenę osiągnięć Kopernika oraz ukazanie jego wkładu do rozwoju współczesnej astronomii. Praca *O Koperniku* wpłynęła do Towarzystwa w 1802 r. i została entuzjastycznie przyjęta. W popularyzatorski, a jednocześnie krytyczny sposób przedstawiała ona wyniki badań Kopernika o podstawowym znaczeniu dla astronomii oraz wyjaśniała sprawę narodowości w oparciu o istniejące dokumenty. Rozprawa została opublikowana w II tomie „Roczników WTPN” w 1803 r. Zaraz po tym została przełożona na język francuski oraz wydana po polsku i po francusku.

W memoriale likwidacyjnym z 1836 roku czytamy: „[...] po wydrukowaniu tego patriotycznego dzieła w przekładach na różne języki stał się Kopernik przedmiotem sporów po gazetach i dziennikach wydawanych w Niemczech, we Francji i w Anglii. Spory te zwróciły uwagę ogółu na Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, a jednocześnie i na stan polityczny Polski”<sup>8</sup>.

Warto zauważyć, że już w 1816 roku Towarzystwo dostrzegło często popełniane przez różne pisma zagraniczne błęd o pochodzeniu Kopernika. Aby temu zaradzić zwrócono się w czerwcu do Jana Śniadeckiego o dokonanie przekładu łacińskiego, aby tym sposobem „wyprowadzić ich z tak mylnego mniemania”<sup>9</sup>. Niestety, przekład łaciński nie ukazał się. Wyszło natomiast w 1818 r. drugie, poprawione przez autora, wydanie w języku francuskim. W wydaniu tym podaje Śniadecki informację<sup>10</sup>, iż niemiecki profesor — Christian Ludwig Ideler — opublikował w 1810 r. w „Museum der Alterthumskunde” artykuł zawierający jego nowe ustalenia o Koperniku, pomijając sprawę polskiego pochodzenia Kopernika. Streszczenie tego artykułu ukazało się w znanym czasopiśmie astronomicznym Franciszka Ksawerego Zacha<sup>11</sup> i dodatkowo wpłynęło na przekonanie tak astronomów zachodnich, jak i samego Zacha.

Świadczy o tym sprawa paryskiego medalu Kopernika. W 1818 roku powstał w Paryżu projekt, autorstwa Duranda, wybicia kolekcji stu medali na cześć sławnych mężów oraz wydania biografii 150 sławnych ludzi z ich portretami. Wśród nich znalazło się dwóch Polaków — Kościuszko i Kopernik; ten ostatni został nazwany Prusakiem. Wydawca, pan Durand, uległ namowom pewnego pruskiego medaliera, który wmówił mu, iż Kopernik był z pochodzenia Niemcem. Oparcie się na informacji tak mało dokładnej, jaką była wzmianka medaliera świadczy

<sup>8</sup> A. Kraushar: *Towarzystwo...*, t. 8, s. 451..

<sup>9</sup> M. Baliński: *Pamiętniki...*, t. 2, s. 418.

<sup>10</sup> J. Śniadecki: *O Koperniku*. Wrocław 1955 s. 143.

<sup>11</sup> „Monatliche Korrespondenz zur Beforderung der Erd- und Himmelskunde” Berlin 1810.

albo o małym krytycyzmie Duranda, albo o jego głębokim przekonaniu co do pochodzenia Kopernika.

W owym czasie przebywali we Francji w podróży naukowej Adrian Krzyżanowski, późniejszy profesor matematyki Uniwersytetu Warszawskiego i Wincenty Karczewski, późniejszy nauczyciel matematyki w Kielcach i adiunkt obserwatorium astronomicznego w Krakowie. Po ukazaniu się tak medali, jak i biografii, Krzyżanowski wystosował list do Duranda<sup>12</sup>, w którym przedstawia szczegółowe argumenty świadczące o polskości Kopernika oraz domaga się zmiany medalu. Do swojego listu dołącza także rozprawkę Śniadeckiego z 1818 r. W liście zawarte są trzy postulaty: „Pierwsze — wymazać z medali i publikacji nazwę Prusy, która jest błędnym przymiotem Kopernika i zastąpić prawdziwą nazwą jego ojczyzny, Polska. Drugie — wygrawerować głowę Kopernika według portretu w Bibliotece Narodowej, który najbardziej odpowiada znanemu w Polsce i jest najbardziej uderzający; wokół położyć słowa Nicolaus Copernicus. Trzecie — na rewersie wybić taką inskrypcję:

NATUS  
AN. MCCCC. LXXIII.  
TORUNI IN POLONIA  
CASIMIRO IV  
JAGELLONIDE REGNANTE  
OBIIT  
AN. M.D. XLIII  
Series Numismatica  
Universalis Virorum Illustrium  
M.DCCC. XX.

W zakończeniu listu A. Krzyżanowski mówi: „Aby zapobiec trudnościam, jakie mogą powstać wobec wymiany medalu, podpisuję się z jednym z moich rodaków (Karczewskim) na 100 medali Kopernika; poręczamy wspólnie pokryć Wasze wydatki”.

Medal został poprawiony.

Trzecie wydanie (w jęz. francuskim) rozprawy o Koperniku ukazało się w Paryżu w 1820 r. staraniem W. Karczewskiego<sup>13</sup>.

O jej przyjęciu przez uczonych paryskich pisze Karczewski w liście z 8 czerwca 1820 r. do Śniadeckiego: „[...] 26 kwietnia w Bureau de longitude była oddzielna sesja, na której po odczytaniu rozprawy twojej, Panie, jednomyślnie uznano Kopernika za prawdziwego Polaka. Delambre, jako pisarz historii astronomii przyjął mnie z uniesieniem,

<sup>12</sup> List A. Krzyżanowskiego do Duranda przytacza J. Brenan w swoim przekładzie (patrz przypis 2).

<sup>13</sup> *Discours sur Nicolas Copernik*, par Jean Śniadecki. Réimprimé à Paris chez Vigor Renandière.

rozkazawszy pisać do Jaśnie Wielmożnego Pana donieść zarazem zalecił, że to, co fałszywego w swojej historii astronomii umieścił, poprawi, a w notach objaśnienia z rozprawy Pańskiej umieści [...]. A dalej „[...] przyrzekł mi Arrago, iż mając rzecz o historii astronomii, mówić będzie o Koperniku podług rozprawy [...]”, a także „toż samo przyrzekł mi zrobić Pan Dinet, który wyklada astronomię dla uczniów Szkoły Normalnej [...]”. W innym miejscu pisze: „Posłałem do Szwecji na ręce Profesora Cronstrad 3 exemplarze rozprawy z 3 medalami do Sztokholmu, Upsalu, i Lund, posłałem też i do Kopenhagi”<sup>14</sup>.

28 czerwca 1820 r. w dzienniku angielskim „*Freemans Journal*” ukazał się artykuł pod tytułem *Refutation of an unfounded claim*<sup>15</sup>, napisany dzięki namowię Krzyżanowskiego przez Anglika Justyna Brenana, późniejszego członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którym przedstawiona jest dokładnie sprawa paryskiego medalu.

W 1823 roku ukazał się w Dublinie angielski przekład rozprawy<sup>16</sup>. Tłumacz, tenże Brenan, okazał się zapalonym orędownikiem polskości Kopernika. Do rozprawy został dodany wstęp, w którym podano powody wydania dzieła w Anglii, list Krzyżanowskiego do Duranda, fragmenty korespondencji Woltera i Fryderyka Wielkiego. We wstępie mówi się o stosunku angielskich uczonych do sprawy pochodzenia Kopernika. Śniadecki stwierdza<sup>17</sup>, że „pisarze angielscy najlepiej znają i opisują szczególną historię życia Kopernika i nauczyciela jego, Wojciecha Brudzewskiego”. Brenan mówi, że Anglicy „nie są wolni od obciążenia, zarówno Rees jak i Edinburg Encyclopediae mówią, że urodził się w Thorn, mieście w Prusach [...]. Prawdą jest, że teraz granice Polski nie są nakreślone tak jak innego kraju, i jakkolwiek rozebrany pomiędzy inne mocarstwa, rzeczywiste geograficzne granice muszą pozostać niezmiennie. Nowe określenia można przyjąć tak: można mówić o białej, czerwonej czy czarnej Rusi; o królewskich lub polskich Prusach; o Galicji lub o austriackiej Polsce — tak jak Dublin, mimo że jest w posesji Anglii od siedmiu wieków, należy zawsze do Irlandii, tak Thorn zawsze był i zawsze będzie polskim miastem”<sup>18</sup>.

Brenan zamierzał wydać powtórnie rozprawę i rozpowszechnić ją w Stanach Zjednoczonych<sup>19</sup>.

Paryskie wydanie rozprawy o Koperniku nie przekonało jednoznacznie astronomów o polskiej narodowości Kopernika. Charakterystyczna jest notatka zamieszczona w *Histoire de l'astronomie* Delambre'a z ro-

<sup>14</sup> M. Baliński, dz. cyt., t. 2, s. 446—7.

<sup>15</sup> A. Kraushar, dz. cyt., t. 5, s. 66—9.

<sup>16</sup> Zob. przypis 2.

<sup>17</sup> J. Śniadecki: *O Koperniku...*, s. 81.

<sup>18</sup> *Prize Essay...*, s. 6.

<sup>19</sup> List do J. Śniadeckiego z 4 10 1824. Zob. M. Baliński, dz. cyt. t. 2, s. 445.

ku 1821. Mówi on: „Pisarz pochwalnych słów Kopernikowi zapewnia nas, że Thorn, lub Toruń, był polskim miastem, że Kopernik uczył się w Krakowie i że całe życie spędził pod panowaniem królów z domu Jagiellońskiego. Inni uczeni nie ze wszystkim wierzą tym twierdzeniom. Polsce, naturalnie, zależy na tym, by być miejscem urodzenia wielkiego męża, jakim był Kopernik, lecz to nas mało obchodzi. Kopernik należy do świata całego”<sup>20</sup>.

Zach stwierdził wręcz, że Kopernik nie był Polakiem<sup>21</sup>.

W 1822 roku ukazał się drugi plagiat niemiecki rozprawy J. Śniadeckiego<sup>22</sup>.

Warto zaznaczyć, że rozprawa Śniadeckiego dotyczyła przeważnie spraw związanych z osiągnięciami naukowymi Kopernika, a na sprawę pochodzenia, czy też biografii, autor nie kładł wielkiego nacisku. Potwierdzeniem tego stwierdzenia jest skarga Śniadeckiego, że Delambre potraktował jego rozprawę w ten sposób, jakby w niej jedynym obiektem badania była narodowość Kopernika<sup>23</sup>. Wyraźne podkreślenie pochodzenia Kopernika zostało przedstawione w tłumaczeniu Brenana, jak też we włoskim przekładzie rozprawy w 1830 r.<sup>24</sup>. Tłumaczem był Bernard Zaydler. Po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego zdobył on stopień doktora obydwu praw w Poznańskim i wyjechał do Włoch, gdzie rozpowszechniał wiadomości o Polsce, jej literaturze i nauce. Swoje tłumaczenie uzupełnił portretem Kopernika, który posiadał profesor Ciampi po spadkobiercach astronoma Perelli, dodał kilka swoich uwag, zaczerpnięta z książki Gassendiego, wiadomości o pomnikach Kopernika, uwagi astronoma Brinklej'a nad tłumaczeniem angielskim Brenana, a także polemikę z oświadczeniem Zacha.

Włoskie wydanie było ostatnią europejską edycją rozprawy w XIX wieku.

Biografię Kopernika — ze zwróceniem uwagi na sprawę jego narodowości — opublikował Leonard Chodźko w Paryżu w 1830 r.<sup>25</sup>.

Tak więc europejscy astronomowie poznali postać Kopernika nie tylko od strony jego wkładu do nauki, ale także szczegóły jego biografii. Cel został osiągnięty. Aleksander Humboldt stwierdził, że Kopernika „nie innym krajowcem, jak tylko Polakiem uznaje”<sup>26</sup>.

Zawieszenie sporu między uczonymi polskimi a niemieckimi nie trwało zbyt długo. W 1853 roku Leopold Prowe, profesor toruńskiego

<sup>20</sup> A. Kraushar, dz. cyt., t. 8, s. 190.

<sup>21</sup> Zob. przyp. 11; 1821, t. 5, s. 460.

<sup>22</sup> J. H. Westphal: *Nicolaus Copernicus*. Konstanz 1822.

<sup>23</sup> List do A. Krzyżanowskiego. Zob. M. Baliński, dz. cyt., t. 2, s. 449.

<sup>24</sup> *Di Niccolo Copernico Astronomo Polacco...*, przekład Bernard Zaydler. Poligrafia Fiesolana 1830.

<sup>25</sup> L. Chodźko: *Tableau de la Pologne*. T. 2. Paris 1830 s. 446—8.

<sup>26</sup> A. Kraushar, dz. cyt. t. 7, s. 175.

gimnazjum, zażarty głosiciel germańskiego pochodzenia Kopernika, publikuje w Berlinie *Biographie dec Copernicus*. Jednak Polacy posiadają już wiele dokumentów o naukowym charakterze, a „kropkę nad i” stawia Ludwik Birkenmajer, który w 1900 r. publikuje dzieło *Mikołaj Kopernik*.

Wracając do rozprawy Jana Śniadeckiego *O Koperniku* należy podkreślić, że była ona skutecznym środkiem tak w upowszechnianiu odkryć Kopernika, jak i w walce o uznanie jego polskiej narodowości. Była punktem wyjścia do działań w wielu krajach na rzecz uznania polskiego narodu i jego nauki. Charakterystyczne dla tamtego okresu jest zdanie Krzyżanowskiego (z listu do Duranda): „Grecja i Rzym nie są wielkie, ale trwale istnieją przez Homera i Wergiliusza. Niech Polska, niech nieszczęśliwa Polska żyje przez jej Kopernika”.

\*

\* \*

Ze sprawą emisji paryskiego medalu Kopernika związany jest zartag — dość głośny w tamtych czasach — A. Krzyżanowskiego z W. Karczewskim. W liście do Śniadeckiego pisze Krzyżanowski: „Byłem autorem wiadomej zmiany medalu Kopernika, wykonanej w Paryżu, choć Karczewski przez oszustwo przywłaszczył wszystko samemu sobie”<sup>27</sup>. Było to mocne oskarżenie Karczewskiego; po powrocie do kraju nie wrócił on do Uniwersytetu Wileńskiego, lecz osiadł w Kielcach jako nauczyciel matematyki w gimnazjum. J. Bieliński pisze: „Miałem w ręku list Karczewskiego pisany do krewnych z Paryża, w którym żali się, że niezasłużone cierpi prześladowanie, lecz ufa, że sprawiedliwość boska usunie mu z drogi wrogów, wówczas powróci na Litwę”<sup>28</sup>.

Czy istotnie Karczewski przywłaszczył sobie zasługę zmodyfikowania medalu? W cytowanym już liście do J. Śniadeckiego z 8 czerwca pisze on: „W czasie, gdy wydrukowano prospekt tak medalów, jak i biografii 150 sławnych ludzi z portretami, zwiedzałem południową Francję. Za powrotem z wielu innymi rodakami przekonałiśmy wydawcę Pana Durand, że Kopernik nigdy nie był Prusakim; lecz, że znaczna liczba fałszywych medalów już była wybita, wydawca chcąc błąd poprawić, lecz zarazem nic nie stracić, założył warunek, aby po poprawie i wybiciu, zaraz jemu za 100 medalów zapłacić. W sprawie Ojczyzny, gdzie szło o jej sławę, namyślać się i targować nie wypadało, podpisałem się z mojej strony na 50 medalów...”.

Na odwrocie karty tytułowej paryskiego wydania *Discours sur Nicolas Kopernik* pisze Karczewski, jako wydawca, że przedruk rozprawy

<sup>27</sup> M. Baliński, dz. cyt. t. 2, s. 445.

<sup>28</sup> J. Bieliński: *Uniwersytet Wileński (1579—1831)*. Kraków 1899—1900, t. 3, s. 216.



czyni w celu sprostowania błędnego wybicia medalu. Komunikuje, że został wybity poprawnie nowy medal oraz że osoby, które posiadają fałszywy, mogą go wymienić u grawera Barre'a; podaje także adres. Nie informuje, że był autorem zmiany medalu. Zarzut Krzyżanowskiego był niesłuszny.

J. Brenan w liście do „Freemans Journal”<sup>29</sup> tak mówi o akcji obydwu Polaków: „Skutkiem usiłowań owych Polaków [Krzyżanowskiego i Karczewskiego] fałszerstwo pruskie wyjaśnionym zostało, wyrzucono je zewsząd i zastąpiono przez medale polskie, przy czym dwaj ci młodzieńcy otrzymali listy z podziękowaniem od prezesa Instytutu i od dyrektorów Zakładów sztuk pięknych w Paryżu za wykrycie oszustwa jako za sprawę wielkiej wagi...”. I dalej, że Krzyżanowski „czuje się urażonym, iż kolega jego p. Karczewski sobie tylko przywłaszcza zasługę ogłoszenia życiorysu Kopernika i wydania jego medalu; pomimo, że tenże Krzyżanowski, nie tylko że poniósł połowę kosztów, lecz istotnie był czynnym, mając lepszą znajomość języka francuskiego, przy wykonaniu tego przedsięwzięcia”.

Brenan, jako osoba trzecia, wyraźnie określa wkład każdego z nich. Niewykluczone, że inicjatywa działania wyszła od Krzyżanowskiego, jednak należy podkreślić, że Karczewski przyczynił się do zmiany medalu poprzez poniesienie połowy kosztów nowej emisji, wydanie i rozpowszechnienie w Paryżu rozprawy Jana Śniadeckiego oraz rozesłania jej wraz z poprawionym medalem do wielu krajów. Jeden egzemplarz dzieła i medal wysłał do Uniwersytetu Wileńskiego. Taki był udział Karczewskiego w „polonizacji” Kopernika, toteż swego wkładu w tą akcję nie przeceniał on. Mówił o swoim udziale.

Rola Krzyżanowskiego polegała na wytknięciu Durandowi błędu oraz na spowodowaniu modyfikacji medalu, a także na spopularyzowaniu rozprawy w Anglii.

Warto na zakończenie dodać, że o zarzucie Krzyżanowskiego przeciw Karczewskiemu pisało kilku historyków nauki, nie wnikali oni jednak w istotę sporu i nie przedstawiali udziału obydwu Polaków w walce o powszechne uznanie zasług i narodowości naszego astronoma<sup>30</sup>.

*Recenzent: Kalina Bartnicka*

<sup>29</sup> Zob. przyp. 15.

<sup>30</sup> We wstępie do rozprawy J. Śniadeckiego (przyp. 10) M. Chamcówna podaje, że wydanie paryskie ukazało się z inicjatywy A. Krzyżanowskiego z pomocą finansową A. J. Czartoryskiego; Karczewskiego się tu nie wymienia. L. Chodźko informuje, iż Karczewskiemu powierzono pieczę nad prawidłowym wydaniem rozprawy.